

WTA 1000 Wuhan Open 2026. Maja Chwalińska lepsza od Igi Świątek i zagra w pierwszym finale

maciej · 17 października, 2026



Rozstawiona z numerem 16. Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała) wyeliminowała 7:5, 6:1 byłą liderkę rankingu tenisistek Igę Świątek (nr 7. w drabince i 9. w WTA) w polskim półfinale turnieju Dongfeng Voyah Wuhan Open. Mecz trwał dwie godziny i osiem minut, a 26-letnia Polka teraz po raz pierwszy w karierze wystąpi w finale imprezy rangi WTA 1000. Na twardym korcie w chińskiej metropolii jej rywalką będzie Brytyjka Sonay Kartal, która przeszła wcześniej zwycięsko dwie rundy eliminacji. Początek pojedynku o tytuł w niedzielę o godz. 12.30 czasu polskiego.

Chociaż polskie tenisistki dobrze się znają jeszcze z czasów gry w turniejach juniorskich ale i występowały wspólnie w reprezentacji narodowej U16, która zwyciężyła w rozgrywkach Junior Fed Cup (obecnie Junior BJK Cup) w 2016 roku w Budapeszcie. W kolejnym sezonie osiągnęły też razem w deblu wielkoszlemowy finał w juniorskim Australian Open.



W ostatnich latach grały też w seniorskiej drużynie narodowej Billie Jean King Cup, również w Team Poland w rywalizacji zespołów mieszanych w United Cup, no i nie od dziś wiadomo, że przyjaźnią się poza kortem.

Natomiast w zawodowym Tourze grały przeciwko sobie tylko raz. W turnieju ITF (z pulą nagród 10 tysięcy dolarów) w Sztokholmie w 2016 roku lepsza okazała się Iga 6:2, 6:3. Teraz stanęły po przeciwnych stronach siatki w zupełnie innych rolach i z zupełnie różnym bagażem doświadczeń oraz osiągnięć.



W **Bukowej Ostoi Nakielno** (koło Włocza) otworzyliśmy elegancką salę balową na każdą okazję: <https://bukowa-ostoja-nakielno.pl/>

Świątek to była liderka rankingu WTA, a obecnie dziewiąta na świecie. Ma w dorobku 26 turniejowych zwycięstw w tym sześć w Wielkim Szlemie: cztery na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu (2020 i 2022-24), US Open (2022) i Wimbledon (2025). W rubryce prize money można u niej znaleźć imponującą sumę sięgającą 48 milionów dolarów, która przekroczyła podczas występu w Wuhan.

Natomiast Chwalińska, często borykająca się z kontuzjami, ma za sobą sezony walki po wejście do TOP 100 i grę głównie w większych turniejach ITF rangi W100, W75 czy W50. Jednak w tym roku właśnie w Roland Garros po raz pierwszy osiągnęła wielkoszlemowy finał, na dodatek wygrała w stolicy Francji dziewięć meczów, bo do głównej drabinki przebiła się przez trzyetapowe eliminacje.

 **YONEX**



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE



Maja Chwalińska wyrównała na 1:1 bilans meczów z Igą Świątek w Tourze. Fot. @WTA Tennis

Paryski sukces dał jej 21. pozycję w rankingu WTA, najwyższą jak dotychczas, co otworzyło jej drogę do gry Wielkim Szlemie bez startu w kwalifikacjach, a także w turniejach WTA 1000 czy WTA 500. Jej zarobki w tym tygodniu przekroczyły granicę trzech milionów dolarów, ale wciąż czeka na swój pierwszy tytuł w cyklu WTA Tour.

Zasłużone zwycięstwo Chwalińskiej

W sobotę Świątek w dwóch pierwszych gemach serwisowych oddała rywalce tylko jeden punkt, W drugim gemie uszczknęła Mai dwie piłki przy jej podaniu, a w czwartym miała do dyspozycji pierwszego break pointa przy 40-30. Ale od tego momentu przegrała trzy następne wymiany i na tablicy pojawił się wynik 2:2.



Maja Chwalińska i Iga Świątek dopiero po raz drugi spotkały się na korcie w zawodowym Tourze. Fot/ @Wuhan Open 2026

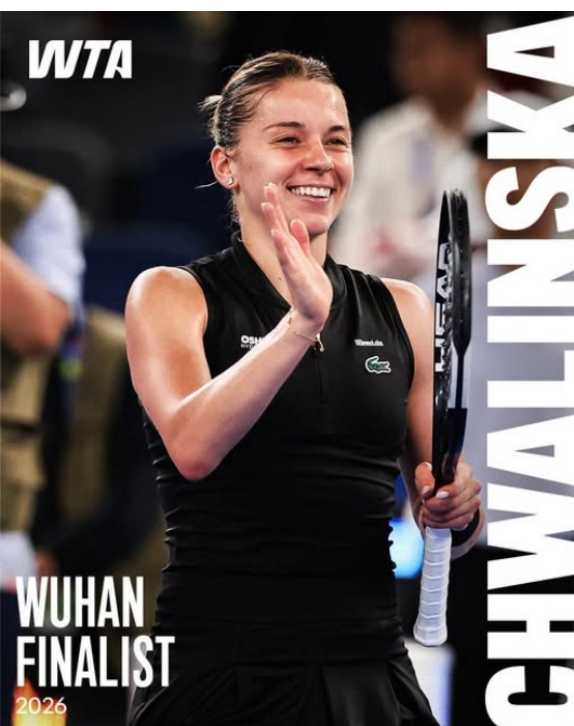
Podobną serię trzech zdobytych punktów od 15-15 odnotowała Chwalińska w piątym gemie, co dało jej przełamanie na 3:2. Jednak nie potwierdziła tego breaka, bowiem w szóstym gemie zmarnowała prowadzenie 40-30 i potem jeszcze jedną przewagę. Za to Iga odrobiła stratę przy drugiej wypracowanej przewadze, wyrównując na 3:3.

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Po swoim podaniu Świątek wyszła na 4:3, a chwilę później na 5:3, gdy w ósmym gemie na breaka zamieniła trzecią sposobność po grze na przewagi. Zanim tego dokonała wybroniła się ze stanu 15-40 i jednej przewagi dla przeciwniczki.



Maja Chwalińska awansuje co najmniej na 12. miejsce w rankingu WTA, a na 11. jeśli wygra Wuhan Open 2026. Fot. @WTA Tennis

Wydawało się, że był to kluczowy moment w pierwszej odsłonie polskiego półfinału w Wuhan, ale w dziewiątym gemie tenisistki zafundowały widzom istny thriller. Najpierw Iga miała do dyspozycji dwa setbole przy 40-15, ale obydwie wypuściła z rąk.

Ostatecznie Chwalińska zdołała przełamać przeciwniczkę przy drugiej przewadze na 4:5. Okazało się, że był to początek niezwykle udanej zwycięskiej serii, która pozwoliła jej wygrać seta i objąć prowadzenie 2:0 w drugim. A potoczyło się to bardzo szybko.

Najpierw wyrównała na 5:5 przy pierwszej przewadze, po czym wygrała podanie Igi do 30 przy drugim break poincie na 6:5. Wreszcie postawiła przysłowiową kropkę nad „i” przy pierwszym setbolu, broniąc się dwukrotnie przed przełamaniem. W tym momencie ponownie rozstrzygnęła na swoją korzyść cztery kolejne wymiany od 15-40.



Maja Chwalińska podbiła serca kibiców tenisowych w Azji. Fot. Wuhan Open 2026

W ten sposób zdobyła pierwszego seta wynikiem 7:5 po godzinie i 24 minutach zaciętej walki dosłownie o każdy punkt. Jednak Chwalińska nie poprzestała na czterech wygranych gemach z rzędu, tylko przedłużyła tę serię do sześciu.

Na otwarcie drugiej partii wykorzystała drugiego break pointa, a potem utrzymała swoje podanie również do 30, więc zrobiło się 2:0.

Iga wyszła jeszcze na 1:2, po wygraniu serwisu do 30, ale był to ostatni gem jaki zdobyła w tym spotkaniu. Pięć następnych rozstrzygnęła na swoją korzyść Chwalińska, która w czwartym gemie nie straciła nawet punktu przy własnym podaniu na 3:1.



Maja Chwialińska bez straty seta pokonała Igę Świątek w półfinale Wuhan Open. Fot. @WTA Tennis

Na 4:1 wyszła wykorzystując drugiego break pointa przy grze na przewagi, a 5:1 wyserwowała do 30. Wreszcie w siódmym gemie od 15-30 Maja zdobyła trzy ostatnie punkty, w tym pierwszego meczbola po godzinie i ośmiu minutach.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Od końcówki pierwszego seta Świątek zmagala się z naciągniętym mięśniem w nodze i chwilami dobieganie do trudnych zagrań rywalki sprawiały jej kłopot. Skorzystała też z pomocy fizjoterapeuty, a pomimo bólu kontynuowała grę i dokończyła mecz, ulegając niesamowicie dysponowanej Chwialińskiej, która swoją świetną grą wywalczyła miejsce w swoim pierwszym finale w cyklu WTA Tour.



Trzy Polki wystąpiły w pierwszoplanowych rolach w półfinale Wuhan Open: sędzia Marta Mrozińska na stołku, a na korcie Maja Chwialińska i Iga Świątek. Fot. @Wuhan Open 2026

Sobotnia wygrana gwarantuje Mai awans co najmniej o dziewięć lokat i osiągnięcie najwyższej w karierze 12. pozycji na świecie. Jeśli zdobędzie swój pierwszy tytuł w głównym cyklu, to wskoczy w najnowszym notowaniu klasyfikacji na 11. miejsce.

Nieoczekiwany skład finału

Chwalińska zagra po raz pierwszy w finale imprezy rangi WTA 1000, a jej obecność w tej fazie nie jest wielką sensacją, ale jednak pewną niespodzianką, bo gra tam z numerem 16. w rozstawieniu.

Natomiast prawdziwą sensacją jest zwycięski marsz Kartal, która ma za sobą już siedem wygranych meczów w Wuhan, w tym dwa w eliminacjach. W pierwszym sobotnim półfinale 170. tenisistka w rankingu WTA pokonała 7:6 (11-9), 7:6 (7-5) Łotyszkę Jelenę Ostapenko, 34. na świecie. W ćwierćfinale Brytyjka okazała się też lepsza w trzech setach od Ukrainki Eliny Switoliny (nr 5. w drabince oraz nr 6. w WTA).

Wcześniej Kartal okazała się też lepsza od Szwajcarki Belindy Bencić (nr 9. w rozstawieniu) oraz Włoszki Jasmine Paolinii (15.). Dotychczas nie miała okazji spotkać się na korcie z Chwalińską.



Maja Chwalińska i Sonay Kartal zadebiutują w niedzielę w finale imprezy rangi WTA 1000. Fot. @WTA Tennis



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-1000-wuhan-open-2026-maja-chwalinska-lepsza-od-igi-swiatek-i-zagra-w-pierwszym-finale/>